

MEDIATION AS A CHANCE TO SAVE A MARRIAGE? THE STUDY OF ROMAN, CANON AND CIVIL LAW

MEDIACJA SZANSĄ NA OCALENIE MAŁŻEŃSTWA? STUDIUM PRAWA RZYMSKIEGO, KANONICZNEGO I CYWILNEGO

ABSTRACT

It is commonly assumed that marriage is an institution of natural law. Its form, however, is the result of cultural changes resulting from religion, climate or the degree of civilization development. Since Roman times, along with Christianity, it is assumed that marriage is a union between a man and a woman. The marriage is assumed to be the fundamental social cell, constituting the condition of society itself. Therefore, the legislature take all kinds of measures to assist or to save the marriage. One of the instruments allowing the rescue of marriage is mediation. The aim of this institution is not only saving the marriage but in case of no possibility of achieving this objective, it is also about helping to finish the existence of marriage in humanitarian way, including taking care for the children's good.

STRESZCZENIE

Powszechnie przyjmuje się, że małżeństwo jest instytucją prawa naturalnego. Jego forma jest jednak efektem zmian kulturowych wynikających z religii, klimatu czy też stopnia rozwoju cywilizacyjnego. Od czasów rzymskich wraz z chrześcijaństwem przyjmuje się, że małżeństwo jest to związek mężczyzny i kobiety. Małżeństwo pojmowane jest jako podstawowa komórka społeczna, stanowiąca o kondycji samego społeczeństwa. Stąd też ustawodawca podejmuje różnego rodzaju działania zmierzające do wspomoczenia czy ratowania związku małżeńskiego. Jednym z instrumentów pozwa-

lających na ratowanie małżeństwa jest mediacja. Celem tej instytucji jest jednak nie tylko ratowanie małżeństwa, ale w razie niemożliwości osiągnięcia tego celu również humanitarne zakończenie jego rozwiązania, z uwzględnieniem dobra dzieci.

KEYWORDS: *marriage, family law, marriage in Roman law, the canonical concept of marriage, help marriage, marital mediation*

SŁOWA KLUCZOWE: *małżeństwo, prawo rodzinne, małżeństwo w prawie rzymskim, kanoniczna koncepcja małżeństwa, pomoc małżeństwu, mediacja małżeńska*

WPROWADZENIE

W ponowoczesnej epoce rodzina czy małżeństwo coraz częściej oceniane są przez pryzmat negatywnych konotacji, zwłaszcza w powiązaniu z przemocą, krzykiem, brakiem szczęścia czy ograniczeniem indywidualnego rozwoju. Te negatywne trendy i stereotypy powtarzane są w mediach czy filmach. Są one tworzone najczęściej w różnych niszowych czy mniejszościowych grupach społecznych, bazujących nierzadko na koncepcji skrajnego indywidualizmu (Arendarczyk, 2010, s. 101). Nierzadko funkcjonują też negatywne wzory małżeństwa czy rodziny, formułowane i powielane przez filozofów żądnych sławy i rozgłosu, którzy budują w ten sposób swoją osobowość na podstawie w gruncie rzeczy hedonistycznych wartości. Stąd poglądy te nie zachęcają jednostki do „walki” o wspólne szczęście czy wspólne dobro, co jest podstawą bytu małżeństwa rozumianego jako wspólnota całego życia – *consortium omnium vitae*:

Mod. I. primo regul. (D. 23.2.1): *Nuptiae sunt coniunctio maris et feminae et consortium omnis vitae, divini et humani iuris communicatio.*

Według Modestynusa, późnoklasycznego prawnika, małżeństwo obejmuje sprawy nie tylko ludzkie, przez które rozumie się sprawy bieżące dnia codziennego, ale również sprawy należące do sfery ducha, wierzeń czy współcześnie określanej sfery aksjologii (Sitek, 1998, s. 11–29).

W konsekwencji zachodzących zmian społeczno-kulturowych w ramach tzw. zachodniej cywilizacji dość dynamicznie zwiększa się liczba rozwodów przy jednoczesnym spadku formalizowania związków kobiety i mężczyzny. Proces ten nie omija Polski, gdzie od 1975 r. systematycznie spada liczba za-

wieranych małżeństw. Na podstawie danych GUS w 1975 r. w Polsce zawarto 330,8 tys. małżeństw przy ówczesnej populacji ok. 34 mln Polaków. W 2014 r. populacja ludności w Polsce osiągnęła próg ok. 38,5 mln, z jednocześnie zawartymi małżeństwami w liczbie tylko 188,5 tys.

W przypadku rozwodów odnotowuje się całkiem odwrotną tendencję. W 1975 r. było 41,3 tys. rozwodów, zaś w 2014 r. było ich już 65,8 tys. W przeliczeniu na procenty stosunek liczby rozwodów do liczby zawartych małżeństw w 1975 r. wynosił 12,48%, ale w 2014 r. było to już 34,9%. Liczby te pokazują, że na przestrzeni 41 lat liczba rozwodów wzrosła prawie trzykrotnie, zaś liczba zawieranych małżeństw spadła dwukrotnie (dane pochodzące z GUS).

Przedstawione powyżej liczby i wyliczenia wskazują na słabnącą kondycję małżeństwa i w konsekwencji również polskiej rodziny. Wydaje się niewłaściwe porównywanie tych danych z analogicznymi danymi z innych państw tylko w celu wykazania np. apriorycznie przyjętej tezy, że w Polsce nie jest tak źle, gdyż w innych krajach jest gorzej, lub też że analogiczna tendencja rozpadu instytucji małżeństwa daje się zauważyć w związku z pogłębiającymi się procesami globalizacyjnymi. Można bowiem wskazać jeszcze wiele innych przyczyn powodujących pogłębianie się i tak dość słabej kondycji polskiej rodziny, powodowanej m.in. słabnącą odpornością ludzi na stres czy brakiem umiejętności rozwiązywania konfliktów międzyludzkich. Ponadto przedstawione powyżej dane dotyczą małżeństwa rozumianego jako związek mężczyzny i kobiety, zgodnie z art. 18 Konstytucji RP oraz art. 1 ustawy z 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tekst jednolity: Dz.U. z 2015 r. poz. 2082 – dalej: k.r.o.). Tymczasem w wielu krajach europejskich zalegalizowane zostały już związki osób tej samej płci jako małżeństwa. Stąd dalsza analiza tych związków może okazać się nieprawdziwa, a także nie jest ona przedmiotem tego opracowania.

Przedmiotem opracowania jest natomiast przedstawienie różnych sposobów ratowania małżeństwa jako rezultatu wysiłków legislacyjnych w trzech różnych systemach normatywnych, tj. prawie rzymskim, prawie kanonicznym i w polskim prawie rodzinnym. W powszechnym przekonaniu współcześnie ważną rolę w tym procesie odgrywa mediacja małżeństwa. Prowadzone badania zmierzają w kierunku ukazania funkcji tej instytucji oraz jej skuteczności.

WĄTŁA TRWAŁOŚĆ MAŁŻEŃSKA W PRAWIE RZYMSKIM

Koncepcję małżeństwa w prawie rzymskim należy przedstawiać w jego dynamicznym wymiarze. Oznacza to, że nie można stworzyć jednego modelu małżeństwa – takiego, który odpowiadałby w pełni wszystkim okresom, na jakie tradycyjnie dzieli się historia antycznego Rzymu. Wpływ na to miało wiele zachodzących w czasie czynników, m.in.: religia, zmiany społeczne, kulturowe, ekonomiczne i polityczne. Oczywiście, że można wskazać na istotne elementy składowe małżeństwa rzymskiego, które nie podlegały tym zmianom, jak chociażby monogamia czy rozumienie małżeństwa jako związku mężczyzny i kobiety. Inne związki były określane jako konkubinaty, *contubernium*, *incestum*, *stuprum* czy *adulterium* (Kuleczka, 1969, s. 35–49). Były to związki czasowe, często o celach społecznie nieakceptowanych, np. związek osób tej samej płci. Małżeństwo rzymskie, *matrimonium legitimum*, było z kolei określane jako związek mężczyzny i kobiety obejmujący całe ich życie, sferę prywatną i religijną – *consortium omnis vitae*.

W okresie republiki małżeństwo nie było instytucją, która podlegałaby reżimowi regulacji prawnych przez państwo. Należało do sfery życia prywatnego rodziny. Stąd małżeństwa nie zawierano przed jakimkolwiek urzędnikiem. Obrzędy zawarcia małżeństwa miały charakter zwyczajowy i były jedynie oznaką wyrażenia przez małżonków woli zawarcia związku – *consensus*. Taki charakter miał zwłaszcza obrzęd *deductio in domum mariti*. Wyrażenie takiej zgody stanowiło przejaw woli małżonków zawarcia małżeństwa trwałego, co nie oznaczało jednak woli zawarcia małżeństwa nierozzerwalnego. Trwałość małżeństwa rzymskiego w okresie republiki zależała bowiem od aktualnej woli stron bycia mężem i żoną – *affectio maritalis*. Utrata tej woli po którejkolwiek ze stron była przyczyną rozwodu powodowanego przez decyzję jednej ze stron (łac. *repudium*) lub też za obopólną zgodą (łac. *divortium*). Można zatem przyjąć, że w okresie republiki nie podejmowano żadnych działań mediacyjnych między skłóconymi małżonkami. To właśnie rozwód był stosowanym *remedium* na konflikty między małżonkami (Veyne, 2000, s. 30–31).

W źródłach prawa rzymskiego czy też w źródłach pozaprawniczych nie zachowały się żadne teksty wskazujące na podejmowanie działań, które nale-

żałoby uznać za archetyp dzisiejszej mediacji. Na czele rzymskiej rodziny stał *pater familias* o dość szerokich uprawnieniach, takich jak *ius vitae necisque* (prawo życia i śmierci), *ius venendi* (prawo sprzedaży), *ius exponendi* (prawo ojca rodziny do porzucenia dziecka), i *Zus coercendi* (prawo do karcenia) czy *ius uxoriae deducionis* (prawo posiadania żony według prawa rzymskiego) (Krzynówek, 2012, s. 24 i n.; Sanfilippo, 2002, s. 156–157; Naumowicz, 2010, s. 167–174). Wszelkie spory między małżonkami, zwłaszcza w okresie republikańskim, były zapewne rozwiązywane w łonie rodziny. Nie oznaczało to jednak zwyczajowego usankcjonowania „widzimisię” działania głowy rodziny. W okresie republiki kluczowe znaczenie dla jej decyzji miało *consilium* – rada czy *iudicium domesticum* – sąd domowy (Zabłocki, 1990, s. 29 i n.). Z zachowanych źródeł wynika, że z pomocy *consilium* ojciec rodziny korzystał jedynie w przypadku wymierzenia kary za cudzołóstwo (łac. *adulterium*), nie zaś w celu rozwiązania sporów między małżonkami.

Status małżeństwa zmienił się wraz ze zmianą systemu politycznego na pryncypat. Oktawian August wkroczył po raz pierwszy z przepisami prawa w sferę małżeństwa, wydając trzy ustawy: *lex Iulia de maritandis ordinibus* (18 r. przed Chr.), *lex Iulia de adulteriis coercendis* (18 r. przed Chr.) i *lex Iulia de adulterii et coercendis* (9 r. po Chr.) (Sitek, 1999, s. 111; Zabłocka, 1988, s. 237–246; Zabłocka, 1987, s. 151 i n.). Zapewne ta ingerencja ustawodawcza była spowodowana m.in. łatwością rozwodzenia się w okresie republiki i w konsekwencji kryzysem demograficznym.

August zauważył, że zmiany kulturowe i społeczne poszły tak daleko, iż dotknęły również rodzinę rzymską. Ta rodzina, a także jej głowa, jaką był *pater familias*, nie były już w stanie pełnić funkcji gwarantującej bezpieczeństwo samej rodzinie i małżeństwu. Jak słusznie zauważył R. Wojciechowski, nastąpił rozpad tradycyjnych wartości rodziny rzymskiej, wskutek czego należało rozbudować aparat państwowy wspierający rodzinę i zastępujący nie zawsze sprawiedliwych i łagodnych *pater familias* w ich tradycyjnych funkcjach (Wojciechowski, 2012, s. 34).

Kolejna seria ingerencji ustawodawczych w sferę małżeństwa dokonywała się pod wpływem doktryny chrześcijańskiej, poczynając od ustawodawstwa Konstantyna Wielkiego. Celem tych działań było ograniczenie rozwodów. Pomimo dość jednoznacznego stanowiska teologii chrześcijańskiej o nie-

rozerwalności małżeństwa, ograniczono zasadniczo rozwody jednostronne, zwane *repudium*. Stąd Konstantyn Wielki w 313 r. wydał konstytucję, w której określił przypadki usprawiedliwiające rozwód (C.Th. 3.16.1). Według tego cesarza mąż mógł rozwieść się z żoną jedynie z trzech przyczyn: ...*si moecham vel medicamentaria vel conciliatricem repudiant voluerint* (jeżeli dopuściła się cudzołóstwa, zajmowała się znachorstwem lub uprawiała stręczycielstwo). Kobieta zaś, zgodnie z prawem, mogła rozwieść się z mężem ... *si homicidam vel medicamentarium vel sepulchrorum dissolutorem maritum suum esse probaverit* (jeżeli dopuścił się zabójstwa, zajmował się znachorstwem lub dokonywał niszczenia grobów).

Z kolei cesarz Honoriusz w 421 r. uszczegółowił przyczyny rozwodu. Dokonał rozróżnienia rozwodu z błahych przyczyn – *morum vitia* od rozwodu z przyczyn poważnych – *graves causae* albo *magna crimina* i przyczyn mniej poważnych (C.Th. 3.16.2). Penalizowany nie był jedynie rozwód przeprowadzony z poważnych przyczyn (Robleda, 1970, s. 265–266). Teodozjusz II wraz z Walentynianem III w 449 r. wydali konstytucję, w której postanowiono: *Consensu licita matrimonia posse contrahi, contracta non nisi missio repudio solvi praecipimus* (Można dokonać rozwodu za obopólną zgodą, polecamy jednak, aby rozwód jednostronny był dokonany z zachowaniem odpowiedniej formy) (Nov.Th. 12; C. 5.17.8; Evans Grubbs, 1999, s. 235). W literaturze romanistycznej toczy się dyskusja, o jaką formę mogłoby tutaj chodzić – czy o wysłanie listu rozwodowego, czy też o formę przypisaną przez Augusta w *lex Julia de adulteriis*, tj. udzielenie rozwodu w obecności siedmiu świadków. Należy raczej przyjąć drugą ewentualność (Robleda, 1970, s. 267). W końcu cesarz Justynian poświęcił rozwodom aż trzy nowe, tj. 22, 117 i 127, w których wprowadził dalsze ograniczenie rozwodów jednostronnych oraz poszerzył gamę kar za bezpodstawny jednostronny rozwód (Sitek, 2002, s. 43–55).

Zarysowana powyżej koncepcja małżeństwa rzymskiego w jego historycznym rozwoju, wraz z jego problemami, pokazuje, że trudno jest znaleźć miejsce na dogmatyczne rozwinięcie koncepcji mediacji małżeńskiej w antycznym Rzymie. Twierdzenie to dotyczy małżeństwa sprzed reformy Augusta, łącznie z wpływem nauki chrześcijańskiej na koncepcję rzymskiego małżeństwa.

TRWAŁOŚĆ I NIEROZERWALNOŚĆ MAŁŻEŃSTWA W PRAWIE KANONICZNYM

Prawo kanoniczne ma za sobą dość długą historię. Szereg uregulowań ma bowiem swoje źródło w nauczaniu Chrystusa, czyli sięga czasów panowania rzymskiego cesarza Tyberiusza. Z tych też względów trudno jest w jednym czy dwóch akapitach przedstawić kanonistyczną koncepcję małżeństwa. Jednak dla ukazania wartości małżeństwa w tym systemie prawnym oraz instrumentów troski o jej zachowanie wystarczy nakreślić kanonistyczną koncepcję małżeństwa w dość dużym skrócie.

Chrześcijańska koncepcja małżeństwa opiera się na dwóch wypowiedziach Jezusa zanotowanych przez ewangelistę Mateusza. W pierwszej z nich stwierdził: *Non legistis, quia qui fecit hominem ab initio, masculum, et feminam fecit eos?* (Mt. 19.4. Chrystus nawiązał tu do Rdz. 1.27) (Czy nie czytaliście, że Stwórca od początku stworzył ich jako mężczyznę i kobietę?). Główny akcent wypowiedzi Chrystusa pada jednak na słowa: *Quod ergo Deus coniunxit, homo non separet* (Mt. 19.6) (Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela). Z wypowiedzi tej wynika, że ontologicznie związek mężczyzny i kobiety jest z ustanowienia boskiego, stąd też żaden człowiek ani też instytucja publiczna czy prywatna nie mogą rozwiązać ważnie zawartego związku małżeńskiego. Od samego początku chrześcijaństwa zawieranie małżeństwa nabrało znaczenia publicznego, co w gruncie rzeczy było obce prawu rzymskiemu. Istniał obowiązek zawierania małżeństwa wobec Kościoła – *matrimonio coram ecclesie*, czyli przed przedstawicielem urzędowym gminy chrześcijańskiej (Albisetti, 2009, s. 89).

Taka koncepcja małżeństwa była głoszona i pogłębiana również przez Ojców i Pisarzy Kościoła, m.in. przez Tertuliana (De Monogamia 10 ML, t. II, col. 942; Ad uxorem, I, 7 ML, t. I, 1302), św. Ambrożego (Expositionis Evang. Sec. Luca VIII, 6 ML, t. XV, col. 1767) i św. Augustyna (De Sermonibus Domini in Monte i De nuptiis et concupiscentia et de coniugiis adulterinis). Jednak ich wypowiedzi miały charakter bardziej teologalny niż jurydyczny. Podkreślali oni, że istotą małżeństwa chrześcijańskiego jest nie tylko to, że jest to związek mężczyzny i kobiety, ale przede wszystkim to, że jest on nierozdzielny, gdyż został ustanowiony z woli Chrystusa.

Wiek średni, wraz z odkryciem tekstu Digestów, tzw. *Littera Florentina*, zapoczątkowały studia prawnicze, najpierw w Bolonii, a następnie na in-

nych uniwersytetach włoskich, niemieckich czy francuskich. Powstała szkoła glosatorów. W konsekwencji tego rozpoczął się proces stopniowej jurydyzacji małżeństwa. Przejawem tej jurydyzacji były postanowienia podjęte na Soborze Trydenckim (1545–1563). Małżeństwo zostało zaliczone do sakramentów, a więc stało się szczególną wartością Kościoła, która powinna być prawnie chroniona. Przyjęto koncepcję, według której małżeństwo jest umową czy kontraktem, ale szczególnego rodzaju. Normalne umowy mogły być bowiem rozwiązywane. Ta zaś zawierana jest między małżonkami, ale też między małżonkami a samym Bogiem, stąd jest nierozwiązywalna.

Pełna jurydyzacja instytucji małżeństwa w Kościele katolickim nastąpiła w okresie pozytywizmu i oświecenia. Powstawanie koncepcji państwa absolutnego w dobie oświecenia miało wpływ na wykrystalizowanie się koncepcji społeczności doskonałej w nauce Kościoła. To właśnie wtedy, jak zauważa R. Sobański, dokonała się klerykalizacja Kościoła, a więc zbudowanie struktury silnie zhierarchizowanej z papieżem na czele. Uważano, że Kościół, jako państwo, musi posiadać swoje prawo – prawo kanoniczne, które reguluje wszystkie sfery życia Kościoła i jego poddanych, czyli wiernych (Sobański, 1983, s. 22–26). Papież, jako ustawodawca, nakłada na wiernych określone obowiązki (Sobański, 1979, s. 197–204). Tak też było w przypadku instytucji małżeństwa, w odniesieniu do której określano prawa i obowiązki małżonków.

W enuncjacjach i dokumentach prawnych papieży XIX i początków XX w. dotyczących małżeństwa dominowały przepisy dotyczące obowiązków małżeńskich. Samo małżeństwo było definiowane jak kontrakt, którego istotą jest wyrażenie woli – *consensus facit matrimonium*. Małżonkowie zawierając kontrakt, zobowiązywali się do wypełnienia postanowień zawartej umowy, bez względu na treści umowy, które określał Kościół, oraz bez względu na sytuację faktyczną małżonków. Nupturienci decydując się na zawarcie małżeństwa, nie mieli możliwości negocjowania treści ani formy zawarcia małżeństwa. Jedynym wyjściem w przypadku faktycznego rozkładu pożycia małżeńskiego było wystąpienie z powództwem o stwierdzenie nieważności tej umowy z przyczyn określonych w przepisach Kościoła pierwszego tysiąclecia jego istnienia (Leammer, 1892, s. 480–483). W tej perspektywie normatywnej i koncepcyjnej nie było możliwości wprowadzenia instytucji współczesnej mediacji w celu rozwiązania istniejących konfliktów między małżonkami.

Taki stan prawny i faktyczny małżeństwa znalazł swoje odzwierciedlenie w unormowaniach pierwszego kodeksu kanonicznego z 1917 r. W kanonie 1012 § 1 ustawodawca kościelny definiuje małżeństwo jako *contractum matrimoniale* (kontrakt małżeński), które przez Chrystusa zostało podniesione do godności sakramentu. Z kolei w § 2 tegoż kanonu postanowiono, że między ochrzczonymi nie może istnieć ważna umowa małżeńska, która nie ma charakteru sakramentalnego. Małżonkowie, jako strony kontraktu, mają prawa i obowiązki, które to ustawodawca prawnie regulował. Małżeństwo mogło być tylko ważne lub nieważne. Tak też spostrzegali je jeszcze w latach 40. XX w. najbardziej znani kanoniści Kościoła katolickiego, w tym F.M. Capello (Capello, 1945, s. 284–286 oraz Capello, 1940, s. 274–296), wykładowca Uniwersytetu Gregoriańskiego i zarazem członek papieskiej komisji ds. prawa kanonicznego. Kanonista ten definiował małżeństwo jako *legitima maris ac feminae coniugalis societas* (legalna wspólnota małżeńska mężczyzny i kobiety).

W perspektywę spostrzegania małżeństwa przez pryzmat uregulowań prawnych, ustanowionego z woli Boga, trudno było wpisać koncepcję pojednania małżonków. Małżonkowie winni bezwzględnie dochowywać swoich obowiązków, w tym wierności i trwania w związku. W tekstach normatywnych dotyczących małżeństwa była stosowana terminologia typowa dla kontraktów, a więc małżonków określano jako podmiot (łac. *subiectum*), zaś małżeństwo jako przedmiot (łac. *obiectum*). Małżeństwo, jako czynność prawna, musiało mieć istotne elementy składowe (łac. *essentialia*), cele (łac. *finis*) i przymioty (łac. *proprietas*) (Capello, 1945, s. 285–287).

Pierwsza zmiana w koncepcji małżeństwa nastąpiła za pontyfikatu Piusa XI, który w encyklice *Castii connubii* (1930) na określenie małżeństwa użył terminu „przymierze” (łac. *foedus*) zawierane między małżonkami a Bogiem. Ta nowa koncepcja stopniowo odchodziła od dotychczasowej nadmiernej jurydyzacji instytucji małżeństwa. Tendencja ta znalazła swoje ostateczne potwierdzenie w nauce Soboru Watykańskiego II. Soborowy „powrót do źródeł” sprawił, że małżeństwo zaczęto postrzegać bardziej jako przymierze – *foedus* zawarte między mężczyzną i kobietą z woli Boga, nie zaś wyłącznie jako kontrakt (*Gaudium et Spes* nr 48; Żurowski, 1987, s. 46–47; Góralski, 1990, s. 9 i n.). To spowodowało zmianę podejścia Kościoła, jako instytucji, do tego związku. Do postępowania o stwierdzenie nieważności małżeństwa

wprowadzono postępowanie pojednawcze. Tadeusz Pawluk słusznie napisał, że: „Prawo kościelne nie może stanowić celu samo w sobie. Cel prawa kościelnego jest determinowany przez cel Kościoła”. I dalej tenże kanonista pisał, że: „Sędzia kościelny musi więc być rzecznikiem prawa kościelnego pojętego teologicznie, a nie tylko formalnie...” (Pawluk, 1971, s. 192). Stąd sędzia winien najpierw podjąć próbę pojednania zwaśnionych stron i doprowadzić do sanowania związku w przypadku wystąpienia jego nieważności. Tym samym nastąpiło złagodzenie stanowiska Kościoła, chociaż element formalny, czyli ważność i nieważność małżeństwa, dalej pozostał w centrum uwagi kościelnego ustawodawcy.

Zdecydowana zmiana podejścia Kościoła katolickiego w odniesieniu do małżeństwa dokonała się wraz z nowym kodeksem prawa kanonicznego (dalej: kpk, 1983) wydanym przez św. Jana Pawła II w 1983 r. W kanonie 1055 kpk z 1983 r. małżeństwo zostało określone jako przymierze (łac. *foedus*), którego celem jest stworzenie wspólnoty całego życia – *totius vitae consortium*. Jest to wyraźne odniesienie się nie tylko do nauki Soboru Watykańskiego II, ale także do rzymskiej, a właściwie Modestynowskiej koncepcji małżeństwa rozumianego jako wspólnota całego życia – *constortium omnis vitae*. Tym samym odjurydyczniono koncepcję małżeństwa, chociaż nie do końca. Jeszcze w kanonie 1055 § 2 kpk z 1983 r. dalej występuje typowo jurydyczny termin na określenie małżeństwa, czyli *matrimonialis contractus*.

W konsekwencji zmian teologiczno-dogmatycznych, jakie zaszły w kpk z 1983 r., ustawodawca kościelny wprowadził kanon 1676, w którym zobowiązał sędziego do zastosowania środków pastoralnych w celu nakłonienia małżonków do uważnienia małżeństwa oraz do wznowienia wspólnego pożycia. Kanon ten stanowi podstawy prawne do prowadzenia mediacji między małżonkami znajdującymi się w stanie rozkładu pożycia małżeńskiego (Romanko, 2015, s. 151–169; Szafranski, 1986, s. 385; Nakielska, 2014, s. 179–190). W kpk z 1983 r. dokonała się również zmiana celów małżeństwa. W kanonie 1055 § 1 kpk z 1983 r. ustawodawca kościelny zrezygnował z hierarchizacji celów małżeństwa. Mówi natomiast o dobru małżonków, a dopiero dalej wskazuje zrodzenie i wychowanie potomstwa jako cel równorzędny (Stawniak, 1989, s. 113; Bertolino, 1995, s. 557–586). Małżonkowie winni się zatem wspierać w rozwoju duchowym i fizycznym. Ważnym elementem tej

zmiany było również twierdzenie, że pożycie małżeńskie nie musi być ukierunkowane wyłącznie na zrodzenie potomstwa (Antczak, 2014, s. 33).

Cechą charakterystyczną jest to, że sędzia kościelny winien podjąć próbę pojednania małżonków, zanim przyjmie sprawę do przewodu sądowego. Tadeusz Pawluk mówi o sesji pojednawczej, której przewodzi sędzia. Sędzia kapłan lub inny wskazany duszpasterz winien pytać się stron o przyczyny konfliktu oraz o warunki, pod jakimi strony byłyby gotowe odwieść zamiar rozstrzygnięcia istniejącego konfliktu na drodze sądowej (Pawluk, 1990, s. 319–320; Weseman, 1984, s. 96–112). Takie rozwiązanie niewątpliwie jest znaczącym postępkem, ale nie daje większych szans na pojednanie zwaśnionych małżonków poprzez mediację. Rozwiązaniem tego problemu są obecnie istniejące w wielu parafiach poradnie rodzinne, które właśnie zajmują się głównie mediacją, a w dalszej kolejności terapią.

PRAWO CYWILNE

Małżeństwo cywilne znajduje swoje odzwierciedlenie w przepisach Konstytucji RP oraz kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Ustawodawca polski, zgodnie z europejską tradycją prawną, sankcjonuje koncepcję małżeństwa monogamicznego i trwałego. Pozostawił jednak możliwość rozwiązania małżeństwa poprzez rozwód lub też ustanowienia separacji prawnej. Nie wchodząc już w dalsze elementy dogmatycznej koncepcji małżeństwa w polskim prawie, należy wskazać, że ustawodawca z jednej strony reguluje formalne elementy małżeństwa, jak np. forma jego zawarcia czy prawa i obowiązki małżonków. Z drugiej jednak strony to typowe jurydyczne nastawienie łagodzono jest m.in. poprzez wprowadzenie możliwości pojednania małżonków występujących o separację lub rozwód. Ustawodawca też nie nakazuje dążenia do sanowania np. nieważnego małżeństwa, lecz po prostu mówi o potrzebie ratowania takiego związku.

Z tych też powodów należy pozytywnie ocenić wprowadzenie do polskiego kodeksu postępowania cywilnego (dalej: kpc) art. 436 dającego możliwość prowadzenia mediacji między zwaśnionymi małżonkami, pozostawiając niekiedy wąską nić możliwości porozumienia i uratowania małżeństwa, niezależnie od tego, czy małżonkowie zdecydowali się na rozwód czy na separację.

Zasadność wprowadzenia mediacji przez polskiego ustawodawcę wymaga ukazania procesu i celu nowelizacji pierwotnego przepisu art. 436 kpc, który to regulował instytucję posiedzenia pojednawczego. Na podstawie art. 436 § 1 kpc ustawodawca zobowiązał sąd do zawezwania małżonków do obowiązkowego stawiennictwa w sądzie w celu pojęcia próby pogodzenia się. Spotkanie to musiało się odbyć jeszcze przed terminem pierwszej rozprawy. Należy podkreślić moralnie wysoką motywację ustawodawcy wprowadzającego tę instytucję do kodeksu postępowania cywilnego. Mianowicie chciał on, aby małżonkowie się pogodzili, a przynajmniej podjęli taką próbę ze względu na dobro dzieci i społeczne znaczenie trwałości małżeństwa. A zatem wartościami w tym przypadku są dzieci i trwałość małżeństwa. Mimo że przepis ten powstał w czasach ideologicznie odmiennych od systemu wartości chrześcijańskich, to jednak w gruncie rzeczy właśnie te wartości zostały wpisane do art. 436 § 1 kpc. W praktyce jednak, pomimo szlachetnych intencji ustawodawcy, instytucja ta się nie sprawdzała, a nawet – można powiedzieć – była martwa (Manowska, 2015, Lex nr WK 2015).

W związku z tym ustawą z 27 lipca 2005 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2005 r. nr 172, poz. 1438) instytucja posiedzenia pojednawczego została zastąpiona instytucją mediacji. Z kolei ustawą z 17 grudnia 2009 r. został uchylony przepis § 3 i zmieniony przepis § 4. Ustawą z 27 lipca 2005 r., zwłaszcza wprowadzając przepis art. 183¹ kodeksu postępowania cywilnego, ustawodawca uregulował całościowo instytucję mediacji, która może być stosowana we wszystkich sprawach cywilnych. Zachował jednak pewną odrębność w sprawach rodzinnych (Białecki, 2011, s. 146, przyp. 497; Morek, 2006, s. 35 i 90).

W przypadku mediacji rodzinnej czy małżeńskiej ustawodawca wychodzi z przesłanki opierającej się na istnieniu szansy na utrzymanie małżeństwa. Jest ona analogiczna do sformułowania użytego w art. 440 kpc, tj. „widoki na utrzymanie pożycia małżeńskiego” w odniesieniu do możliwości zawieszenia postępowania rozwodowego czy o separację. Słusznie zauważa J. Ignacewski, że ustawodawca niepotrzebnie użył podobnych, ale nieco różnych określeń dla analogicznych sytuacji (Ignacewski, 2013, Lex).

Istotne znaczenie dla dalszych rozważań w przedmiocie tego opracowania ma właśnie sformułowanie „widoki na utrzymanie małżeństwa”. Sędzia, we-

dług swojego rozeznania, winien ocenić, czy w danym konkretnym przypadku jest możliwe, aby strony dobrowolnie poddały się postępowaniu mediacyjnemu. Na ile ich poziom negatywnego do siebie nastawienia jest możliwy do pokonania? Ustawodawca w tym przypadku dobro dziecka, a nawet trwałość związku przesuwa na dalszy plan. Takie rozwiązanie jest zapewne skutkiem niepowodzenia wcześniej stosowanej instytucji posiedzenia pojednawczego, którego celem było właśnie dobro dzieci czy trwałość związku. Stąd w rozwiązaniu z 2005 r. ustawodawca postanowił, że mediacja jest możliwa wówczas, gdy strony godzą się na takie postępowanie. Głównymi aktorami w postępowaniu mediacyjnym w sprawach małżeńskich są zatem sami małżonkowie. Oni decydują też o wyborze mediatora. Dopiero wówczas gdy strony tego nie uczyniły lub nie mogłyby dojść do porozumienia, stosownie do znowelizowanego w 2009 r. art. 436 § 4 kpc sąd może skierować sprawę do mediatora jako niezależnego i neutralnego eksperta. Powinien on mieć wykształcenie z zakresu psychologii, socjologii, pedagogiki, prawa i posiadać praktyczną umiejętność w zakresie prowadzenia mediacji w sprawach rodzinnych (Malczyk-Herdzina, 2008, tekst online). Takich wymogów ustawodawca nie stawia, w przypadku gdy o wyborze negocjatora decydują strony.

Można powiedzieć, że obecnie ustawodawca w rozwiązaniach przyjętych nowelami ustawy Kodeks postępowania cywilnego w 2005 i 2009 r. położył większy akcent na efektywność instytucji mediacji niż na ochronę wartości, jakimi są dzieci czy trwałość małżeństwa. Celem mediacji nie jest zatem ratowanie małżeństwa, lecz rozwiązanie sporu, zdefiniowanie kwestii spornych, określenie potrzeb i interesów stron. Jak słusznie zauważa M. Seroka, mediator dąży do wypracowania rozwiązania, które satysfakcjonowałyby obie strony (Seroka, 2012, s. 343). Rezultatem mediacji nie musi być zatem uratowanie związku, ale rozstrzygnięcie kwestii w zakresie władzy rodzicielskiej czy podziału wspólnego majątku małżonków w przypadku rozwodu czy separacji.

PODSUMOWANIE

Małżeństwo w kulturze zachodniej, zbudowanej na wartościach rzymskich i chrześcijańskich, pomimo zachodzących zmian mentalnościowych i prawnych, nadal jest w przeważającej części krajów pojmowane jako związek mężczyzny i kobiety. Odzwierciedleniem tego faktu są deklaracje w konstytucjach

czy przepisach rangi ustawowej. Małżeństwo jest też wartością samą w sobie dla bytu społeczeństwa. Jednak z perspektywy historycznej nie można nie zauważyć dość zróżnicowanego podejścia do małżeństwa. Stąd w niniejszym opracowaniu zostały przedstawione trzy stanowiska pochodzące z różnych systemów normatywnych, tj. z prawa rzymskiego, kanonicznego i polskiego. Motywem inspirującym do tych badań było wprowadzenie w 2005 r. do systemu polskiego instytucji mediacji małżeńskiej. W potocznym mniemaniu celem mediacji powinno być ratowanie małżeństwa (Bočáková, Kubíčková, 2015, p. 33-46). Czy tak rzeczywiście jest? Czy ratowanie małżeństwa było czy jest wartością we wspomnianych systemach prawnych?

W prawie rzymskim okresie republikańskiego małżeństwo było instytucją integralnie złączoną z rodziną. Państwo jako takie nie wkraczało legislacyjnie w ten obszar życia społecznego. To rodzina, zwłaszcza *pater familias*, wspierana przez *consilium domesticum* – rada domowa, rozstrzygała ewentualne spory, i to zasadniczo związane z rozwodem. Już pod koniec republiki istniała daleko rozwinięta wolność rozwodzenia się. Zmiana nastąpiła wraz z ustawodawstwem Augusta, który wprowadził ustawy niejako zmuszające ludzi do pozostawania w małżeństwie, ale niekoniecznie jednym. Można było się rozwieść i zawrzeć nowy związek. A zatem w tym przypadku trwałość, chociaż charakteryzowała związek małżeński, nie była celem tego ustawodawstwa. Nawet wpływ teologii chrześcijańskiej na prawo rzymskie, poczynając od Konstantyna Wielkiego, nie wyłączył możliwości rozwodzenia się. Ograniczono zasadniczo rozwody jednostronne – *repudium*. W tym kontekście prawnym trudno jest więc doszukiwać się korzeni współczesnej mediacji małżeńskiej w prawie rzymskim.

W prawie kanonicznym, a dokładniej – w teologii chrześcijańskiej pierwszego tysiąclecia, małżeństwo było otoczone szczególną troską ze strony władzy kościelnej. Zgodnie z nauczaniem Jezusa małżeństwo uważano za związek nierozzerwalny, bowiem został zawarty przez małżonków, ale z woli Boga. Wyrazem tego było zaliczenie małżeństwa do sakramentów, a więc widzialnych znaków niewidzialnej łaski Bożej. Wraz z XVII-wiecznym pozytywizmem również małżeństwo zaczęto postrzegać jako umowę zawartą przez małżonków wobec Boga. Stąd strony nie mogły zerwać tej umowy, chyba że władza kościelna stwierdziłaby nieważność samej czynności prawnej, czyli

nieistnienie małżeństwa od samego początku. Taki stan rzeczy znalazł swoje odzwierciedlenie w postanowieniach kodeksu prawa kanonicznego z 1917 r. To ujurydyczenie małżeństwa w prawie kanonicznym uległo zmianie wraz z Soborem Watykańskim II, co z kolei znalazło odzwierciedlenie w postanowieniach kodeksu prawa kanonicznego z 1983 r. Obecnie ustawodawca kościelny zachęca do troski duszpasterskiej o małżonków w sytuacji konfliktu. Ta troska stanowi podstawę do prowadzenia mediacji między małżonkami. Na tej podstawie powstały też liczne publikacje o mediacji małżeńskiej w prawie kanonicznym. Podstawowym celem troski duszpasterskiej jest jednak uważanie małżeństwa poprzez pogodzenie się stron.

W prawie polskim wprowadzona w 2005 r. do kodeksu postępowania cywilnego mediacja małżeńska zastąpiła z kolei posiedzenie pojednawcze, którego celem było właśnie dobro dzieci i trwałość małżeństwa. Niestety instytucja ta była martwa z przyczyn praktycznych. Strony skłócone z wygaszonymi stosunkami osobistymi najczęściej nie mają woli trwania w tym związku. Stąd w 2005 r. ustawodawca wprowadził instytucję dobrowolnej mediacji, której celem wcale nie musi być pojednanie małżonków. Jej skutkiem mogą być ustalone zasady co do podziału majątku lub władzy rodzicielskiej.

Można zatem podsumować, że mediacja niekoniecznie musi prowadzić do ratowania małżeństwa. Każdy system normatywny posiada własne rozwiązania kwestii konfliktowych w małżeństwie, w zależności od systemu wartości leżącego u ich postaw. Właśnie te wartości, jak dystansowanie się państwa od zbyt daleko idącej ingerencji w sprawy obywateli (prawo rzymskie), sakramentalność małżeństwa (prawo kanoniczne) czy względy praktyczne (polskie prawo rodzinne i opiekuńcze), determinują konkretne rozwiązania normatywne.

Literatura

- Albisetti, A. (2009). *Tra diritto ecclesiastico e canonico*, Torino: Wydawnictwo Giuffrè Editore. ISBN 9788814145711
- Arednarczyk, A.M. (2010). *Nauczanie Kościoła katolickiego w kontekście zmian społeczno-kulturowych rodziny*. W: J. Baniak (red.), *Laikat i duchowieństwo w Kościele katolickim w Polsce. Problem dialogu i współistnienia*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe WNS UAM. ISBN 9788362243129.

- Antczak, B. (2014). *Poczucie dobrostanu w polskich rodzinach*, „Journal of Modern Science” Nr 20(1), p. 33–46.
- Bertolino, R. (1995). *Gli elementi costitutivi del “bonum coniugum”*. *Stato della questione*, „Monitor Ecclesiasticus” Nr 4, s. 557–586. ISSN 0026-976X
- Białecki, M. (2011). *Mediacja w postępowaniu cywilnym*, Warszawa: Wolters Kluwer. ISBN 9788326416088.
- Bočáková, O., Kubíčková, D. (2015). *Rodzina i jej pozycja w nowym tysiącleciu*, „Journal of Modern Science” Nr 26/3, p. 33–46.
- Capello, F.M. (1945). *Summa Iuris Canonici in usum scholarum*, t. II, Roma: Wydawnictwo Uniwersytetu Gregoriańskiego.
- Capello, F.M. (1940). *Summa Iuris Canonici in usum scholarum*, t. III: *De processibus, delictis et poenis*, Roma: Wydawnictwo Uniwersytetu Gregoriańskiego.
- Evans Grubbs, J. (1999). *Law and family in late antiquity. The emperor constantine’s marriage legislation*, Clarendon Press, Oxford. ISBN 9780198147688.
- Góralski, W. (1990). *Ius matrimoniale. Ze studiów nad kościelnym prawem małżeńskim*, t. 1, Lublin: Wydawnictwo ATK. ISBN 83-85131-11-6.
- Ignacewski, J. (2013). *Komentarz do spraw o separację*, Clarendon Press, LexisNexis. ISBN 9788327803740.
- Krzymówek, J. (2012). *Od ius vendendi do emancipatio. Prawne i społeczne aspekty emancipatio dzieci w prawie rzymskim w okresie republiki i pryncypatu*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego. ISBN 9788323508229.
- Kuleczka, G. (1969). *Prawo rzymskie epoki pryncypatu wobec dzieci pozamałżeńskich*, Wrocław – Warszawa – Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Leammer, H. (1892). *Institutionen des Katholischen Kirchenrechts*, Freiburg im Breisgau: Wydawnictwo Herder’sche Verlagshandlung. ISBN 9781271739592.
- Manowska, M. (red.) (2015). *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I. Art. 436, Warszawa: Wolters Kluwer, wyd. III. ISBN 978-83-264-8433-9 Lex nr WK 2015.
- Morek, R. (2006). *Mediacja i arbitraż: art. 183(1)–183(15), 1154–1217 KPC. Komentarz*, Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck. ISBN 83-7483-143-X.
- Nakielska, M.A. (2014). *Legitymacja czynna i bierna do mediacji w kanonicznym procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa*. W: J. Czapska, M. Szelaǳ-Dylewski (red.), *Mediacje w prawie*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 179–190. ISBN 978-83-233-3672.

- Naumowicz, K. (2010). *W obliczu kryzysu demograficznego: ingerencja władzy publicznej w życie rodzinne na przykładzie ustawodawstwa małżeńskiego Augustyna*, „Studia Prawnoustrojowe” Nr 12, s. 167–174. ISSN 1644-0412.
- Pawluk, T. (1990). *Doczesne dobra Kościoła. Sankcje w Kościele. Procesy*, t. IV, Olsztyn: Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne.
- Pawluk, T. (1971). *Kanoniczne procesy szczególne*, Warszawa: Wydawnictwo ATK.
- Robleda, O. (1970). *El matrimonio en derecho Romano. Esencia, requisitos de validez, efectos, disolubilidad*, Roma: Wydawnictwo Uniwersytetu Gregoriańskiego.
- Romanko, A. (2015). *Teologiczne podstawy mediacji w prawie kanonicznym*, „Roczniki Nauk Prawnych” Nr 2, s. 151–169. ISSN 1507-7896.
- Sanfilippo, C. (2002). *Istituzioni di diritto Romano*, Soveria Mannelli: Rubbettino Editore. ISBN 8849804121.
- Seroka, M. (2012). *Separacja w prawie kanonicznym i w polskim prawie cywilnym*. W: B. Sitek, T. Jasudowicz, M. Seroka, *Fides et bellum*. Księga poświęcona pamięci Księdza Biskupa, Profesora, Generała śp. Tadeusza Płoskiego, t. II, Olsztyn: Wydawnictwo UMW, s. 323–354. ISBN 9788362383306.
- Sitek, B. (1999). *Acciones populares w prawie rzymskim na przełomie republiki i pryncypatu*, Szczecin: Wydawnictwo US. ISBN 83-7241-033-X.
- Sitek, B. (1998). *Koncepcja małżeństwa w definicji małżeństwa według Modesty*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” Nr 50, z. 1, s. 11–29. ISSN 0070-2471.
- Sitek, B. (2002). *Trwałość i nierozzerwalność małżeństwa. Ze studiów nad małżeństwem w prawie rzymskim, kanonicznym, Kościoła katolickiego i polskim prawie cywilnym*, Olsztyn: Wydawnictwo UWM. ISBN 8372991464.
- Sobański, R. (1979). *Kościół – prawo – zbawienie*, Katowice: Wydawnictwo Księgarnia św. Jacka.
- Sobański, R. (1983). *Kościół jako podmiot prawa*, Warszawa: Wydawnictwo ATK.
- Stawniak, H. (1989). *Problem „bonum coniugum”*, „Prawo Kanoniczne” Nr 32(1–2), s. 97–118. ISSN 0551-911X.
- Sztafrowski, E. (1986). *Podręcznik prawa kanonicznego*, t. 4, Warszawa: Wydawnictwo ATK.
- Veyne, P. (2000). *La vita privata nell'Impero Romano*, Bari: Editori Laterza. ISBN 9788842059752.
- Weseman, P. (1984). *Das Erstinstanzliche Gericht und sein Pastorale Aufgabe*. W: Z. Grocholewski, V. Carcel Orti, *Dilexit Iustitiam*, Città del Vaticano: Studia in honorem Aurelii card. Sabattani, s. 96–112.

- Wojciechowski, R. (2012). *Wybrane funkcje gospodarcze i polityczne rzymskiej 'familia'*. W: J. Rominkiewicz (red.), *Rodzina i jej prawa*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 29–40. ISBN 9788360631454.
- Zabłocka, M. (1988). *Confarreatio w ustawodawstwie pierwszych cesarzy rzymskich*, „Prawo Kanoniczne” Nr 31(1–2), s. 237–246. ISSN 0551-911X.
- Zabłocka, M. (1987). *Zmiany w ustawach małżeńskich Augusta za panowania dynastii julijsko-klaudijskiej*, „Prawo Kanoniczne” Nr 30(1–2), s. 151–178. ISSN 0551-911X.
- Zabłocki, J. (1990). *Kompetencje pater familias i zgromadzeń ludowych w sprawach rodziny w świetle Noctes Atticae Aulusa Gelliusa*, Warszawa.
- Żurowski, M. (1987). *Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, Katowice: Księgarnia św. Jacka .

Źródła

Prawo rzymskie:

- C. – *Codex Iustinianus*, ed. P. Krüger (1997). Hildesheim: Weidmannsche Verlagsbuchhandlung GmbH.
- C. Th. – *Codex Theodosianus*, ed. T. Mommsen – P. Krüger (2000). Hildesheim: Weidmannsche Verlagsbuchhandlung GmbH.
- D. – *Digesta Iustiniani Augusti*, vol. I–II, ed. T. Mommsen – P. Krüger (1962–1964). Berlin: Weidmannsche Verlagsbuchhandlung GmbH.
- Nov. Th. – *Novellae Theodosii*, ed. G. Kroll (1993). Hildesheim: Weidmannsche Verlagsbuchhandlung GmbH.

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu (1982). Poznań – Warszawa: Wydawnictwo Pallottinum:

- Mt. – Ewangelia według św. Mateusza.
- Rdz. – Księga Rodzaju.

Pisma Ojców i Pisarzy Kościoła:

- Ambroży św. – *Ambrosius Aurelius*: Wykład Ewangelii według św. Łukasza (1977). Przeł. W. Szoldarski, wstęp i opracowanie A. Bogucki, Warszawa.
- Expositionis Evang. Sec. Luca – Evangelium secundum Lucam.*

Augustyn św. – *Aurelius Augustinus*:

De Sermone Domini in Monte: O kazaniu Pańskim na Górze, Do Simplicjana o różnych problemach, Problemy ewangeliczne (1990). Przeł. S. Ryznar – J. Sulowski, wstęp i oprac. E. Stanula, Warszawa: ATK.

De nuptiis et concupiscentia et de coniugiis adulternis: Małżeństwo i pożądlivość (księga I) (2003). Przeł. K. Kościelniak OFMConv. W: *Pisma świętego Augustyna o małżeństwie i dziewictwie*. Przeł. i komentarz red. ks. A. Eckmann, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, s. 343–390.

Tertulian – *Quintus Septimius Florens Tertullianus: Wybór pism II. Do pogan, Świadectwo duszy, Do Skąpuli, Lekarstwo na ukłucie skorpiona, Do Żony, Zachęta do czystości, Przeciw Żydom, Przeciw wszystkim herezjom* (1983). Przeł. zbior., wstęp Cz. Mazur – K. Obrycki, oprac. W. Myszor – K. Obrycki – E. Stanula, Warszawa: ATK.

Źródła internetowe

GUS, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-demograficzny-2015,3,9.html> (dostęp: 20.03.2016).

Malczyk-Herdzina, M. (2008). *Mediacja w sprawach o rozwód i o separację – wybrane zagadnienia*, „Arbitraż i Mediacja” Nr 4(4), http://arbitraz.laszczuk.pl/_adr/58/Mediacja_w_sprawach_o_rozwod_i_o_separacje_-_wybrane_zagadnienia.pdf (dostęp: 17.04.2016).